

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

Dzień dobry Państwu. Miło mi Państwa powitać w kolejnym podkaście żurnalisty.

Zanim zacznie się rozmowa, chciałbym Państwa w imieniu gospodarza poprosić o wystawienie oceny i obserwację podkastu.

Nie zajmie to Państwu więcej niż kilka sekund. Życzę dobrego odsłuchu.

Dzień dobry Państwu. Rozmowy żurnalisty są przeznaczone dla osób pełnoletnich ze względu na występującą w nich treść.

Pozdrawiam Danie Czerzewski Zbita Szybka.

Żurnalista. Rozmowy bez kompromisów.

Dzisiaj u mnie Don Góralsko. Dzień dobry. Dzień dobry.

Jak minęła ci jesień? Bo mówiłeś, że mnie wasz jesieniom epizody depresyjne, ale od momentu jak codziennie uprawiasz sport, jest trochę lepiej.

Tak. Zdrowym ciele, zdrowy duch.

Jesień minęła mi całkiem nieźle. Kiedyś barudziłem, że w ogóle wziostam fajna, lato super, a jesień jeszcze do października oddaję radę, a potem jest bardzo ciężko.

Jakoś z biegiem lat lepiej znoszę ten czas. Przerzucam się na jakieś inne aktywności troszeczkę.

Staram się polepszać trochę swoje parametry poprzez pracę. Ucieczka w pracę jest trochę.

Robienie różnych rzeczy i nie jest najgorzej.

Bo za tym co to są teraz? Bracie za jesienie i zimy. To jest troszkę, jak klimat tam się zmienił, więc jest tak brytyjsko ogólnie, jest taka pora roku ogólna.

No ale lato już raz zazwyczaj się wyodrębnie. Zdecydowanie jest lato i potem jest zdecydowanie chlapa.

Ale teraz jest fajnie. Np. jest luty. Idziemy już ku ciepłemu. Byłem tu, szedłem do ciebie, przetwiał przez park. Jest ożywienie wśród ptactwa.

Wrony tutaj widzę. Bardzo dominują w tym parku. W Poznaniu bardziej w tych parkach w centrum miasta są gawrony, kawki.

A tutaj wrony widzę. Kupują mi wywiórki. Wiosna za zakrętem jest.

Wywiórki tutaj są bez problemu. Nawet zimą sobie całkiem nieźle razem.

A długo uprawiasz regularnie sport?

Parę lat tak regularnie. Ja nie jestem jakimś sportowcem.

Ale twoja postura się dość mocno zmieniła w perspektywie lat.

Ja dużo czasu aktywnie w lesie, na łonie natury, na polach.

Chodzę sobie, jeżdżę na rowerze. Nordic walking uprawiam.

Pływam w jeziorze przez cały sezon. Od maja do października sobie pływam.

I bardzo to lubię. Lubię po prostu mieć śwież. Niebo schmur nad sobą i to jest fajne.

Bo jednocześnie ruszam się, robię coś dla ciała i dla ducha w tym samym momencie.

Kiedy regularnie zacząłeś ćwiczyć, to była jakaś taka potrzeba tego, że chciałeś coś zmienić?

Skąd wyszło nagle ten sport w twoim życiu?

Wiesz co, ja zawsze trochę sportu uprawiałem. Tylko co to były za sporty różnego rodzaju.

Jak moja żona była w pierwszej ciąży, lat temu już 15, po prostu miałem już 115 kg.

I zawiązywanie sznurowadła w korytarzu przed wyjściem z domu związało się ze spoceniem na przykład.

I stwierdziłem, że to już jest coś nie tak. Do tego byłem gdzieś na jakimś koncercie.

Ktoś coś brzydko pokazał. Ja stwierdziłem, że zeskoczę ze sceny, a mając 115 kg moje kostki nie były

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

do tego stworzone.

I okazało się, że zrobiłem sobie kuku, jakieś złożone złamanie kompresyjne koski, z czym się w sumie zmagam do dziś jakoś tam.

I się okazało zwyczajnie, że te stawy, te żyły, to wszystko nie jest złożone do dźwigania tego.

Było mi z tym źle i gdzieś tam latami, latami sobie schudłem i tyle.

A to nie była jakaś taka nagła zmiana, tylko po prostu tak krok po kroku.

Ja lubię radykalne, również takie posty, jakieś wiesz, nie? Lubię coś sobie tak.

Bo wcześniej chwaliłeś polskie radio w TVP Kultura, więc widzę, że radykalne rzeczy lubisz.

Dzisiaj jest środa popieńcowa, zaczynamy kolejny 40-dniowy post.

W ogóle te cykliczne posty, czy w prześcijaństwie, czy w ogóle kulturowo przyjęte w różnych obszarach świata.

Związane z kalendarzem, świąt, związane z rolnictwem po prostu.

Z dostępnością pokarmów i z jakimś uzasadnianiem sobie tego.

Są bardzo moim zdaniem racjonalnym pomysłem i staram się je stosować.

Tak że dzisiaj zaczynamy środa popieńcowa.

Nie przywiązujesz się zbyt do teorii, że człowiek przez całe życie jest tą samą słową.

Nawet wcześniej, przed tą samą rozmową rozmawialiśmy o pani Szyborskiej, że w jednym swoich wierszy spotyka samą siebie, kiedy była mała i okazuje się, że nie mają ze sobą praktycznie nic wspólnego.

Ty masz dużo wspólnego ze sobą z dzieciństwa?

Z dzieciństwa to pewnie sporo, ale wydaje mi się, że z tych późniejszych różnych etapów może mało.

Jest też taka teoria, że odtwarzamy jakieś relacje, sytuacje, różnego rodzaju układy z dzieciństwa.

Jest to taki okres, do którego wracamy przez całe życie.

Ale rzeczywiście wydaje mi się coraz bardziej, że ze sobą sprzed 10 czy 8 lat mam niewiele wspólnego.

A co masz wspólnego z dzieciństwa?

Powiedziałeś, że sporo, to pewnie są takie myśli, które przychodzą dzisiaj od razu do głowy.

Lubię nadal chlapać się w wodzie w strumieniu, to jest fajne.

Mam zdjęcia, mam taką serię, zdjęć gdzieś z wakacji, że się chlapię w strumieniu i nadal to lubię.

Ale życie jest takie fragmentaryczne, pamięć jest taka zawodna i do tego taka lubiąca fantazjować na swój własny temat.

Często też się łapiesz na tym, że wierzysz w swoje własne wymysły na swój temat.

Święcie wierzysz, szczerze w to wierzysz.

Bo jak jest jakaś Luka, to nasz mózg tam coś zaraz w jakiś freestyle uprawia.

No tak, już nie ma Luki.

Więc powiem ci tak, jako ojciec Tryki Dzieci, miałem to szczęście i mam nadal jeszcze, chociaż już moje dzieci też są troszkę starsze, uczestniczyć w dzieciństwie i przypominać sobie, jak fajne są podstawowe rzeczy typu oglądanie ślimaka na chodniku.

I to jest stała wartość w życiu.

I w tym sensie mam na pewno dużo wspólnego ze sobą, jak byłem małym.

Warto o tym pamiętać, hodować sobie dziecko.

Znam dużo ludzi w wieku podeszłym, którzy nadal mają w sobie dziecko

i są to osoby, z którymi bardzo fajnie nawiązuje się kontakt, relacje.

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

I też wydaje mi się, że pozwala im to lepiej funkcjonować w późniejszym wieku.  
Anna Nowakibisz mówiła o mnie w podkaście, że kiedy sama wychowywała swoje dziecko, jeszcze raz.  
No właśnie, tak mamy chyba trochę.  
No, coś w tym jest.  
O swoim dzieciństwie mówisz tak naprawdę niewiele.  
Już się nalegało bawić, wiesz.  
Tak, tak, to są takie rzeczy, które nie pogudzają.  
Nic się nie pionie, wiesz, że się bawisz teraz, bo jesteś tatą.  
Teraz w ogóle to tacierzyństwo jest duża zmiana na plus, chyba taka społeczna, że to tacierzyństwo jest czymś takim powrzechnie akceptowalnym, nie?  
Kiedyś ten tata z wózkami lat temu 20 nie był tak wczesnym widokiem, chyba jak jest teraz i to bardzo dobrze.  
Wydaje mi się, że nawet dzisiaj jest to odbierane jako męskie, a wcześniej było jako niemęskie.  
To jest zmiana na plus, no, bo jest to potrzebne każdemu, prawda?  
Wracając do tego, że o swoim dzieciństwie mówisz niewiele, albo głównie w kontekście książek, że chociażby dzieciństwo kojarzy ci się z zapachem książek, że tata, gdy chciał coś ci sprezentować, zawsze wybierał książki.  
Jeszcze nie potrafiłeś czytać, a już wiedziałeś, że to jest coś ważnego.  
Tym samym jakie masz takie wspomnienia statną, które od razu przychodzą ci na myśl, kiedy myślisz o swoim dzieciństwie?  
Wiesz co, nie mam za dużo tego typu wspomnień z różnych względów.  
Wybacz, ale też nie otwieram się tak do końca za wszystkim.  
Jak pewnie wiesz, mam spory obszar prywatności.  
Jeżeli coś ze mnie wypływa poprzez twórczość, to się dzieje w jakiś sposób niepowolny.  
Nie żebym się cenzurował, ale...  
A druga rzecz jest też taka, że pamięć jest bardzo zawodna, szczególnie moja.  
Ja tak naprawdę niewiele pamiętam.  
Ale jeżeli szukamy czegoś, to tak, lubię pływać i pamiętam widok mojego ojca, który płynie delfinem.  
Piękną płetą jest to, że czytasz...  
I też lubię pływać delfinem.  
I na pewno część nas zawsze chce naśladować trochę jakiś tam powidok swojego ojca.  
I to jest dosyć takie mocne wspomnienie mojej o nim.  
No bo wracałem do tego, że piękną płetą jest to, że czytasz książkę...  
Przepraszam, już ci dam do końca.  
Natomiast w moim życiu, jak w życiu wielu z nas różnie bywało, lepiej i gorzej.  
Ale ja jestem z tego pokolenia, które się nie otwiera.  
Wiesz, o co chodzi?  
Teraz wiem, że jest psychoterapia poprzez uzewnętrznianie się.  
Ja natomiast ze wszystkimi wadami tego rozwiązania...  
Idę sam do Jaskini, żeby rozwiązać problem i wychodzę z rozwiązaniem lub bez niego.  
I nie uzewnętrzniam się w ogóle w ten sposób.  
Czy to jest wada czy zaletanie?

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

Wydaje mi się, że ludzie z mojego pokolenia tak troszeczkę mają.

A może zwyczajnie nie jest mi to potrzebne.

Ja myślę, że jak wchodzisz do Jaskini, to wracasz ze utworem albo z jakimś tekstem.

Może z jakimś przemyśleniem.

Że to może być tego rodzaju, że po prostu gdzieś tam na tej ścianie potrafisz wyrysować sobie niektóre rzeczy

i opowiedzieć ja w takiej historii, w jakiej ty chcesz sprzedać.

Muzyka jest sposobem naradzenie sobie z rzeczywistością, na opowiadanie sobie rzeczywistości.

Od wieków tak jest.

W ogóle twórczość to, co my tu teraz robimy, to też jest opowiadanie.

Musimy sobie rzeczywistość jest na tyle tajemnicza i skomplikowana.

I nie wiadomo, że musimy sobie ją cały czas opowiadać.

Cały czas musimy sobie jakieś mity wytwarzać i zajebnie się o nich zapewniać.

Bo inaczej byśmy po prostu nie ogarnęli tego wszystkiego.

Dziwna działalność, którą ja się zajmuję.

Melodeklamacja do bitu, wierszowana jakaś technika.

Jest też jednym z tych sposobów.

I zobacz, to jak ty dzisiaj czytasz książki swojej córce,

swojej córką tak naprawdę, one uważnie słuchają,

a mówisz, że twój syn gdzieś tam bryka w tle,

a za dwa dni przychodzi i mówi ci jakiś fragment z tego, co czytałeś.

To prawda.

To jest piękna retrospekcja też do niektórych wspomniania, na pewno, które masz w swojej głowie.

Tak i to jest cenna nauka na temat podzielności uwagi człowieka.

Bardzo dużych możliwości mózgu dziecka, które robi coś innego,

a naprawdę zapamiętuje rzeczy, które siedzi dookoła,

jakby miała więcej oczu niż tylko dwa.

Tak, jeżeli tutaj sobie tak rozmawiamy, oglądają nas ojcowie różni,

i matki, tak samo, to warto chyba dzieciom czytać,

bo jest to znakomity sposób wspólnego spędzania czasu

i zaszczepiania tej umiejętności i później czytania,

to wydaje mi się, że w nadchodzących czasach będzie ważne jednak,

bo to jest dosyć dziwna technologia przekazywania wiedzy.

Stworzyliśmy kody, język, można było za ostatnią fajną książkę,

ale czytałem w ogóle o historii zapisywania języków.

To są za książkę?

Polski Instytut Wydawniczy, taka z tych dwukolorowej serii,

nie pamiętam oczywiście tytułu, bo ja powinien robić takie erratyk

potem już do wywiadów w ogóle, nie, chodziło o to,

ale na szczęście mamy słuchaczy, którzy, wczoraj ktoś gadałem o filmie,

jakimś interstellar chciałem właśnie filmić

i natychmiast ktoś, jeszcze tam siedzieliśmy i natychmiast ktoś napisał,

chodzi o film interstellar, to jest fajne.

Więc chciałem tylko powiedzieć, że ta dziwna technologia zapisywania słów i potem dekodowania ich, zapacją tych znaków graficznych, my to robimy tak, zapacją liter, które tworzą słowa, słowa tworzą zdania, zdania tworzą opowieść, co nie jest takie oczywiste, Chińczycy mają zupełnie inny sposób jednak, nam się wydaje, że ten spismo to jest coś zupełnie innego, oni prawdopodobnie również myślą w inny sposób w związku z tym a żyjemy już teraz w czasach, kiedy bardziej mem zaczyna dominować w przekazie, który też niesie informacje, ale jednak jest to kultura coraz bardziej taka audiowizualna, w której żyjemy, wszyscy mają jakiś motion picture cały czas jest.

Nawet jak rozmawiasz z kimś, to głównie, a widziałeś to, a widziałeś to, gdzie to miałem iść, no wszystko tu mogłeś tylko zobaczyć, nie?

Więc, a jednak tego typu obracanie się w rzeczywistości premiuje właśnie podzielność uwagi, taką krotocwilność i przeskakiwanie po wszystkim, po łebkach,

a książka premiuje z kolei skupienie się na jednym rzeczy, w wyjściu jakby troszkę inną rzeczywistość, skupieniu się na wątku, i mi z moimi problemami jakiś z głową typu takimi trochę ADHD jest to potrzebne, nie? To znaczy często potrzebujemy tych rzeczy przeciwstawnych, nie?

Ja zawsze dużo czytałem, bo mi właśnie zawsze było się trudno skupić, to kiedyś się nie diagnozowało tego, tylko były po prostu trudne dzieci, które nie siedzą, nie słuchają, nie uważają, wiesz, chodzą i tak dalej, ja byłem takim dzieckiem, zawsze mi te książki były też potrzebne i były jakąś pewnie terapią dla mnie.

I w nadchodzących czasach ważne jest, żeby dzieci zaszczepiały już, bo czym nasiąknemy, prawda, zaszczepiały w sobie tą możliwość skupienia się, analizy, bo to jest, no nie wiem, może przyjdą jakieś inne lepsze, nie wiem, przez wech będziemy na przykład sobie przekazywać informacje, nie wiadomo, nie? To jest jakiś etap rozwoju jakiegoś gatunku homosapiens, nie?

Wydaje mi się, że warto czytać o to.

Nie, no, bo to bardzo fajnie, o tym mówię się, o to był wywiad na polityki, gdzie mówię, że czym jesteś starszy, tym znasz mniej odpowiedzi, bo w moim domyśle było tak, że potrafisz powiedzieć, że nie wiesz ze względu na to, że tego jeszcze nie wiemy, że to jest chyba największa sztuka w dorosłości.

Wiemy coś na ten moment, że wszędzie są znaki zapytania tak naprawdę i kroczyliśmy pomiędzy nimi.

Zobacz, jaka jest konstrukcja życia tego, jeżeli mówimy, że Chińczycy mogą zupełnie inaczej myśleć od nas, to znaczy, że tak naprawdę można pomyśleć, że mózg można inaczej skonstruować.

W sensie mamy narzędzi, ale możemy używać innych narzędzi i możemy po prostu przez to wygenerować coś zupełnie innego.

Że po prostu punkt z 0 dzisiaj nie istnieje, ale kiedy byśmy zrobili eksperyment na żywym człowieku, który się rodzi, moglibyśmy zobaczyć, że tak naprawdę wszystko, co my dzisiaj wiemy,

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

to nie wiemy nic przez to, że eksperymentowalibyśmy na kimś od 0.  
Ale nie wiemy też wiele o tym, dlaczego nie wiemy,  
ale nie wiemy też, że wiemy pewne rzeczy, bo pewne rzeczy wiemy.  
Zobacz, stary, rodzisz się i potrafisz ssać.  
Nikt się nie uczy z ssania, potrafisz ssać, skądś tą wiedzę musisz mieć.  
Musisz wysać mleko ze swojej matki, żeby przeżyć i potrafisz to robić.  
Potem tworzysz pierwsze słowo mama, które jest zasysaniem próżni.  
To jest ssanie piersi, mama oznacza ssanie.  
Zasysasz pokarm, świat do siebie.  
Zazwyczaj drugie słowo, jakie tworzysz, to tata już się wyodrębniasz,  
bo te już z ciebie coś wypływa, jeszcze czegoś pozbywasz.  
Już się wtedy wyodrębniasz.  
Już na tym etapie my coś tam wiemy, te słowa skądś się wzięły.  
Mamy też jakąś wiedzę, nie wiem, to się mówi, że geny,  
ale też są rzeczy, o których nie wiem, jakieś duchowe, wspólne dla nas wszystkich rzeczy.  
Jesteśmy połączeni w dziwny sposób, niewytłumaczalny.  
Jak tym wszystkim odpowiedzieć na pytanie,  
dlaczego moja córka drugie słowo zamiast tata powiedziała koko?  
Wiesz co chodzi?  
Czajniepokojące, patrząc na twoją przemianę.  
Szyliśmy w parku i zapłacił jakaś ptaszka, nie?  
Ja liczyłem, byłem wtedy świeżą pieczanym tatą i mama już się pojawiała  
i teraz będzie na pewno tata, nie?  
Ale ptaszek usiadł i nagle słyszę koko.  
I dlaczego?  
Wiesz, to mnie bardzo zastanawiało, dlaczego koko?  
Wiesz, skąd się to są takie proste, dwie sylaby powtórzone, mama, tata,  
tam, tam, wiesz, nie?  
Takie rzeczy.  
Taka lingwistyka początkowa, no.  
No dobrze, jak jeszcze przechodzimy do lingwistyki początkowej,  
to są takie książki, które ty czytałeś w dzieciństwie i na przykład twoja córka,  
która już jest jednak nastolatką, czyta też?  
Albo czytała?  
W dzieciństwie, no to, wiesz, bycie nastolatkiem,  
to już takie późne dzieciństwo jest, ale w dzieciństwie,  
w dzieciństwie to czytałem oczywiście Kubusia Puchatka, nie?  
Kubusia Puchatka i Hatke Puchatka.  
I te same egzemplarze, które sobie zachowałem, czytałem dzieciom  
i potem dzieci czytałeś same, uważam, że to jest taka...  
It's a bible, bro.  
Bardzo... muminki oczywiście.  
Muminki to w ogóle dla dorosłych książka, ja jestem takie dziwne gównno.

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

Ja bardzo lubię muminki, jestem fanem w ogóle całego tego uniwersum muminkowego. Jestem również fanem Kubusia Puchatka i tych wszystkich postaci tam, bo to jest bardzo, nie wiem, natchnieni bili autorzy, autor i autorka tych książek, bo one są, to jest takie uniwersum psychologiczne, dlatego one tak się sprawdzają, bo wszystkie te postaci, Kubuś Puchatek, prosiaczek, wiesz, szkła pouchy, wszystkich ich nosisz w sobie, nie? W różnych humorach, w różnych nastrojach. Więc na pewno te dwie książki... Taką czytałem książkę dziwną, niepopularną, misiołek też była, na przykład. Pamiętam, że dzieciństwa też się gdzieś tam przemyciłem dzieciom, ale już tak nie chwyciło. No i wiersze brzechwy, na przykład, nie, takie wszystkie te podstawowe, wiesz, na przykład ciaptak. Siedzi ciaptak na dachu i wszystkim napędza strachu. Wiesz, o ciaptaku jest... Przekozacki, więc takie, wiesz, bardzo, bardzo podstawowe rzeczy. Moja córka, najstarsza, na przykład teraz czyta Wiedźmina, czy na rentum Sapkowskiego, zajarala się z Sapkowskim. To wciąż działa, ja byłem wielkim fanem, jak tam wychodził nowe Sapkowski, ale to już były czasy, ja byłem już liceum, chyba. A czy też Lema czytaś? To Lema, o Jezus Lema, to ja jadłem, stary, wiesz, co dziś. I dziewczyny jakoś nie, nie załapały tego Lema, oprócz tam, wiesz, lektury, bajki, robotów, czy coś tam, jakaś była, a Ben z kolei hapnął pilota Pirx, astronautów i tak dalej, niezwyknięty. Też fajny komiks, wyszedł niezwyknięty w ogóle. Mamy takie wydanie, bardzo ciekawy polski rysownik, niezwykniętego Lema, przerodził na komiks, super to wyszło, ale Lema tak, Benjamin bardzo lubi Lema, jako chłopiec, może to jest bardziej chłopie. Jest taki pisarz, na przykład Jerzy Pertek, to jest marynistyka, co jest w ogóle jakieś wymarła, stary gałąź literatury marynistyka, nie? Jerzy Pertek był pisarzem marynistom, który świetnie opisał, ja się tym bardzo pasjonowałem, jak byłem małym chłopakiem, wojnę na morzu, drugą wojnę światową, cały teatr działań wojennych, Bałtyk, Atlantyk, Pacyfik, wiesz, wszystkie te rzeczy. I morze w ogniu, druga mała flota pod obcymi banderami, to były też takie historie polskich załóg, takie troszkę zapomniane często, które służyły, jak wiadomo, część naszych niszczycieli, czy tam konstruktor pedowców służyła w armii, w innych armiach, oni uciekli jakby przed zagarnięciem naszej floty przez Niemców, ale też część załóg służyła w konwojach, na pokładach różnych statków pod różnymi banderami, w konwojach cywilnych te statki były dozbrajane i stawały się częścią również marynarki.

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

Dzięki nim, to są piękne karty historii naszej polskiej, dzięki nim, wiesz, te konwoje mogły iść z Ameryki do Murmańska, dzięki któremu w ogóle wojna druga została wygrana.

Mówię o tym, jeżeli partek chciał być marynarzem, z jakichś względów nie mógł i został pisarzem marynistą i świetnie mnie zaraził historią polskiego oręża, że tak powiem, na wodzie i beniami też to chwycił, polowanie na bismarka, bitwa, ujścia, riodela, plata i te wszystkie rzeczy, jest to fascynujące.

Teraz rozumiem, jak mówisz.

Pływające kupy żelastwa jakoś fascynują chłopaków.

Teraz rozumiem, jak mówisz, że interesowałeś się historią, ale nie tą, którą uczono na lekcjach.

Ja miałem problem ze szkołą w ogóle,

byłem kiepskim uczniem i tak dalej,

ale też umówmy się, że szkoła była inna,

ja też nie byłem łatwy i jakoś to nie było nam po drodze razem.

Ale byłeś auksajderem w szkole?

Byłem chyba za bardzo insajderem.

Chęć popisywania się małpia do tego problemu,

ze skupieniem się z nauką, do tego jakaś w ogóle buntnie zgoda,

walka z wiatrakami, smokami, z samym sobą,

walka w domu, walka na podwórku, walka w szkole,

to były zupełnie inne czasy.

Nie, lata 80, 1980 rocznik.

Świat wtedy chuchał, buczał, niby był szary,

ale tak naprawdę teraz się idealizuje,

zazwyczaj dla pieniędzy rzeczywistość lat 80, 90,

ale to były trudne lata.

To były lata wielkiej biedy, szarości, przemian,

to były lata też ciągłego wkraczania w nieznanne,

wielkich rozczarowań, wielu rzeszcących,

społecznych i przemocy i tak dalej, i tak dalej.

Więc w tym wszystkim stwarzałem sobie rzeczywistość,

może jakoś ta alternatywną,

i żeglowałem po morzach z Jerzym Pertkiem.

Dodatkowe szczęście.

Ale pytasz mnie o literaturę, więc tak to są rzeczy,

pierwsze, które im przychodzą do głowy, jeśli chodzi o

właśnie te rzeczy, które się powtarzają i u moich dzieci,

a tego Pertka teraz właśnie wróciłem do niego,

kupiłem gdzieś na Allegro, z jakiejś psie pieniądze,

pełną dyskografią, że tak powiem,



## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

uzupełniłem luki, bo coś tam z dzieciństwa mi przetrwała, jakaś jedna książka.

I akurat był...

Znadkląłem się na wystawę taką małą, wiesz, kilka takich plansz, życiorys z Jerzego Pertka, okazało się, że to w ogóle pisać z Poznania i...

I ciekawe to wszystko, no.

Dodatkowo jeszcze chciałeś być jak Jordan.

Wiem, że dzisiaj masz po prostu te prawy nadgarstek, ale wtedy byłeś dobry?

Tak, dobrze grałem w kosza.

To też był taki istotny element z twojego życia, no, bo jednak o książkach opowiadasz z takim dużym natchnieniem i widać, że po prostu to żyje w tobie nadal.

Tak.

Był taki okres w życiu, że po prostu cały czas spędzałem na boisko do koszykówki, no.

I wtedy nie czytałeś książek.

Byłoby to trudne.

Chociaż teraz jest taki nowy program w ogóle, rozwijania umiejętności, na przykład Marińs to stosują.

To jest bardzo dobrze robić, żeby robić jednocześnie aktywność fizyczną, jakąś, nie wiem, na jakieś bieżni, czy jakieś obciążenia robić i rozwiązywać łamigłówki różne, ćwiczyć mózg, uczyć się języka itd.

Więc gdybym grał i czytał, byłoby to...

Teraz już to można robić, bo są na przykład audiobooki, nie?

Pewnie możesz sobie grać i nie próbowałem nigdy, ale może to jest jakiś kierunek.

Ale wiesz, myśli uciekają, bo wtedy musisz zastanowić się nad tym równocześnie, powiedzmy, gdzie podać, co zrobić, jak wrzucić,

jak się w głowie i teraz pytanie, czy żeby być lepszym, no właśnie, możesz odepchnąć to, co leci w wysłuchawkach, a po prostu robić to, co musisz do zrobić.

Ja z moim absolutnym brakiem podzielności,

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

uwagi pewnie nie dałbym rady.  
Natomiast, no, uprawiając sport, jakikolwiek,  
piękne jest w tym to,  
że właśnie jesteś tylko tym,  
trochę mówimy, że się wyłączasz wtedy,  
że jest to jakiś rodzaj medytacji po prostu,  
że dzięki temu,  
że spędzasz ten czas  
naprawdę ze swoim ciałem itd.,  
tu i teraz,  
potrafisz się w ten sposób  
zregenerować, wyciszyć itd.,  
to jest piękne w każdej aktywności  
fizycznej, prawda?  
Jeżeli jesteś takim gościem,  
który dość głęboko nurkuje,  
to czytałeś o kontakcie z ciałem?  
O kontakcie z ciałem,  
to znaczy, że głowa po prostu ma,  
że ciało jest tak samo myślące,  
jak mózg.  
Jest wiele teorii na ten temat.  
Teraz jest bardzo taka modna, popularna  
ta teoria drugiego mózgu  
i tych wszystkich organizmów,  
które nas zasiedlają w wielitach,  
które bardzo nam i powodują również,  
mają wpływ na nasze emocje,  
na nasze umory.  
Ta wiedza się bardzo rozwija,  
jest dynamiczna, też taki był okres  
rozwoju wiedzy o  
powięziach w ciele,  
taki zaniedbany element,  
oprócz tego się uczymy, że jest  
układ tam  
mięśniowy, układ kostny,  
do tego są chrzęści, to to wszystko  
jeszcze na powięziach cała.  
Teopatia z tego wyszła, nowe sposoby,  
jakieś tam rehabilitacji itd.  
Gdzieś tam się zmagawszy  
ze swoimi niedomaganiem

właśnie  
motoryki,  
się tym zacząłem interesować  
i teraz  
nowym takim kierunkiem rozwoju  
bardzo są te organizmy  
zasiedlające, bo tam zobacz,  
ja się uczyłem w szkole jeszcze,  
że robię am-am  
i trawię  
i to w zasadzie koniec tematu.  
A to jest na tyle skomplikowana rzecz  
na etapie gryzienia już,  
jak ważne jest żeby jeść, jedząc  
skupić się na tym, że tylko jesz,  
nie robić nic tam innego,  
nie babcia mówiła, nie czytaj  
przy jedzeniu i miała rację, bo teraz jesz,  
nie, tylko jesz.  
Można, nie wiem, rozmawiać,  
spędzać czas wspólnie przy stole,  
dla mnie to jest bardzo ważne  
więc dnia, kiedy  
jemy wspólny posiłek,  
bo kiedyś nam pewnie tylko to zostanie,  
ale  
kiedy już dostarczasz  
jakieś tam enzymy poprzez ślinę, jak odpowiednio  
długogryziesz, formujesz kęst,  
to przelatuje przez ten  
twój przełyk do żołądka,  
w którym nosisz w sobie kwas  
w ogóle, co jest już dosyć karkołomnym  
zadaniem ewolucyjnie, wyprodukować coś,  
co nosisz sobie woreczek z kwasem,  
żeby wstępnie pozabijać  
to, co złe, potem  
to przepuszczasz odźwiernikiem do  
dwunastnicy po kawałku, gdzie  
już masz środowisko bardziej zasadowe  
na odkrętkę, kawałek dalej  
tylko, potem przechodzi to  
przez długi układ jelit,

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

które są zamieszkiwane przez  
różne drobne ustroje,  
często  
ze sobą konkurujące, ale zasiedlające  
inne zakręty w ogóle tego wszystkiego,  
możesz to wszystko niestety zabić łatwo  
jednym antybiotykiem  
i to może oznaczać dla Ciebie  
długi powrót  
do zdrowia, na przykład  
zasysasz to już z pierwszym  
haustem mleka  
już tam zasiedlenie następuje  
pierwsze, dzieci mają takie  
biegunki silne na początku,  
bo tam się dopiero zasiedlają  
przedtem to wiesz, nie było  
nieużywane, tak powiem nie, i to jest  
dopiero zasiedlane, i to jest  
bardzo ciekawa wiedza,  
także ciało w ogóle  
niesamowitego, nie?  
Może jesteśmy robotami  
nawet sami o tym, nie wiemy,  
ale jeszcze był trochę  
zaczęliśmy tą rozmowę od taty,  
że Twoja mama była plastyczką,  
zaszczepiła Ci fascynacje obrazami,  
no bo nawet jak wspomniesz, ten pierwszy wyjazd,  
kiedy miałeś tam 17, 18 lat, no moment,  
wtedy też był taki okres, chyba, który zaczynałeś  
okres buntu i to dość wyraźne  
i mówisz, że Twoja mama  
Cię tym wyjazdem uwrażliwiła,  
a sama ona była wyrażliwym człowiekiem?  
Bardzo, moja mama była bardzo  
wrażliwym człowiekiem,  
bardzo pięknym człowiekiem była moja mama  
i mimo  
tego, że byłem,  
wiesz, jakimś nastolatkiem, gburem,  
miała jeszcze w sobie na tyle  
siły, bo ja byłem późnym, trzecim

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

dzieckiem, miała jeszcze w sobie na tyle  
siły, żeby mnie tam  
dźgnąć i w tą stronę popchnąć,  
mimo że niby mnie to wszystko nie obchodziło.  
Dlatego tak ważne jest,  
żeby jednak  
nie zniechęcać się jako rodzic,  
bo to też się nie ma, to już też mam  
nastoletnie dzieci powoli, to czasem  
na pozór jest orka na ugorze  
i sycyfowa praca  
i niby to nikogo nie obchodzi, ale jednak to jest ważne,  
żeby to robić i żeby jak najwięcej tych rzeczy  
zaszczepiać  
poszerzać perspektywy.  
Moja mama  
była  
pracownicą kobietą  
która musiała  
walczyć w tamtych czasach  
o chleb po prostu, bo to też  
po pierwsze kobiety nie miały łatwo,  
po drugie twórca miał bardzo trudno  
w ogóle  
projektowała  
jakieś formy przemysłowe, lampy, takie  
rzeczy, nic z tego tak naprawdę  
później nie mając, bo to były  
zupełnie inne czasy.  
Zawsze coś rysowała,  
zawsze coś malowała, zawsze sobie  
gdzieś coś tam tworzyła, nigdy tak teraz  
to rozumiem dopiero, nigdy tak naprawdę nie miała  
czasu na to,  
jak wielu z nas  
nie mamy czasu na to, co tak naprawdę nas jala  
nas na swoją twórczość, bo to nikogo  
nie obchodzi, bo to jest tylko nasze,  
bo trzeba biec, zarabiać  
na chleb i pędzić.  
Ale tak,  
zawsze ten zapach, farb  
gumek, wiesz,

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

jakichś takich utensyliów plastycznych  
mam do dzisiaj w głowie  
w ogóle dzieci sowieckich  
zapachów trochę.

Tak, że tak.

I też, no, uwrażliwiła mnie jakoś zabierając  
mnie, to tak już o tym mówiłem wielokrotnie  
jeden z pierwszych wyjazdów za granicę,  
bo potem po czasach przełomu po 89  
moja mama po prostu zakasała  
rękawy i  
zdobywała chleb, nie?

W pocie czoła, jakoś potrafiła się  
odnajdywać rzeczywistości, komputer  
zaraz się interesowała tym, że trzeba  
tego nauczyć, tak dalej, tak dalej,  
co nie jest takie oczywiste już w pewnym wieku  
i zabrała mnie  
jeden z pierwszych wyjazdów  
zabrała mnie, przeciągnęła mnie  
po łówrze.

Dla mnie to jakieś traumatyczne było zupełnie,  
ale właśnie dzięki temu dzisiaj  
może jestem

o oczko do przodu, nie?

Ja w odwecie ją zabrałem do muzeum  
historii naturalnej.

Musiała z kamieniałości podziwiać, a monity  
godzinami.

A musiała wylać dużo łez, kiedy dorastałeś?

Tak, zdarzało się oczywiście.

Nie byłem łatwym przypadkiem.

I czasy były tak, jak mówię, trudne.

Tak.

No ale wiesz, że dorastałeś, tak na początku, powiedzmy,  
XXI wieku, tak.

Ta dorosłaś, to była końcówka,  
pełnoletność końcówka lat 90.

Tak, a po poza tym wybrałem jakiś  
kilot w życiu, wiesz,  
stawiając na jedną kartę,  
jak się okazuje, wiele rzeczy.  
Gdzieś miałem taki swój lot,

który nikt nie wierzył, bo takiego czegoś  
nikt nie widział.  
Jesteś pierwszym pokoleniem  
maściaków powców.  
To nie było nie wiadomo, co to było, ja rozumiem  
lęki, moim mamem.  
Bo nie wiadomo, co ten chłopak  
odpierdala, tak naprawdę.  
No bo nie było czegoś takiego,  
jak cała ta rzeczywistość, którą  
dzisiaj można przeobserwować.  
Koncerty, jakieś środowisko,  
jakieś zwyczajnie, no,  
rzecz mówiąc pieniąd, z których się  
z tym kryje wszystkim, tego  
i rapowanie,  
i obracanie się w dziwnych  
towarzystwach wiecznie, niekoniecznie  
jakichś takich...  
Moja mama nie tak sobie chyba wyobrażała,  
no, jak każda matka chciała  
dla mnie jak najlepiej, i to  
wzbudzało w niej na pewno jakiś lęk,  
ale też  
otwarta była i potrafiła akceptować  
różne rzeczy później.  
Wybrałem, nic dla mnie nie wybierała.  
O, tak ci powiem.  
A kiedy pierwszy raz usłyszałeś od rodziców,  
to mi się zdumni.  
Badało, że to nie musi być...  
Mamusia mi to mówiła często okroć z błahych powodów.  
Okej.  
Z błahych powodów, więc to jest ważne właśnie.  
Właśnie, to jest bardzo istotne, żeby...  
Ja miałem taki koleżeński, fajny już później kontakt  
z moją mamą, jak już wiesz,  
też troszeczkę wyszedłem na ludzi,  
że tak powiem,  
co długo trwało u mnie bardzo  
i wcale nie jest takie oczywiste,  
że tutaj sobie siedzę,  
to miałem to z nią koleżeński,

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

zawsze to czułem jakoś, nie?  
Chociaż też, no...  
Tak jak mówię, wiesz, pokolenie moje,  
pokolenie mojego ojca,  
ojca, mojego ojca,  
to nie są takie relacje  
podręcznikowe, wszystko  
i powiedzieć komuś, że się z jego  
dumnym w tamtych czasach  
nie przechodziło łatwo nikomu przez usta  
i trzeba brać  
pod uwagę ten kontekst historyczny,  
jeżeli chcesz sobie z tym poradzić  
i robić sobie samemu kuku  
i nie przenosić tego kuku na następne pokolenia,  
chyba jakaś  
ewolucja jest jednak w wychowaniu dzieci  
i w relacjach takich  
rodzinnych, mam nadzieję, że tak jest.  
No jest, jest, nawet jak był  
u mnie oliwieriania, jak ja lubię  
po ten przykład  
cytować dość regularnie, on mówił o tym,  
że kiedyś nie mówiło się, kocham Cię,  
ale dawało się jeść, dawało się  
ciepłą kurkę na zime, że to były takie  
komunikaty, że przecież dbamy o Ciebie  
to tym samym były te słowa.  
Też masz dwóch starszych braci, dużo starszych  
już sam wspomniałeś  
Konstantego i Michała, którzy są od Ciebie  
starsi od 10-12 lat.  
Przez to, że oni byli  
tyle starsi, to Ty byłeś trochę wychowany  
jak jedynak?  
Może nie jak jedynak,  
ale miałem tych dwóch braci  
takich  
troszkę już dla mnie dorosłych,  
takich, ci moich bracia  
byli po prostu  
znacznie ode mnie starsi.  
Miałem z nimi



## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

dobrze relacje,  
ale nie były to takie relacje  
dziecięce.  
No ciężko, żeby były.  
Fajnie było  
mieć zawsze dwóch starszych braci  
na podwórku.  
Jednak każdy miał to z tyłu  
głowy, bo to...  
Protekcja? Tak.  
Także to się mogło przydawać  
gdzieś.  
Natomiast  
bardziej chyba przesunięci byli w tym  
spektrum takich mężczyzn w stadzie,  
nie? Po prostu, u mnie.  
Którzy gdzieś też na pewno  
zaszczepili mi różne rzeczy  
w podświadomy sposób  
drogi. To były też lata  
powiedzmy,  
osiemdziesiąte.  
Moi bracia byli bardzo zaangażowani  
w walkę z komuną  
młodszy Konstanty  
z KOS, Szkolna Koła  
Oporu Społecznego.  
Michał Starszy, natomiast  
NZZ, Niezależne Zrzeszenie Studentów.  
No i wiesz,  
i demonstracje jakieś akcje ulotkowe,  
pałowania,  
rewizje w domu, ubecka przychodząca,  
wiesz, jakieś takie zadymy  
różnego rodzaju. Dla mnie to był taki  
oni posiniaczeni,  
ale jacyś tacy z błyszczącymi oczami,  
bo to też przygoda była jakaś.  
Straumatyzowało ich to na pewno też.  
To już musieli sami poopowiadać, ale  
ale było to też,  
dla mnie to było taki rodzaj  
takiej

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

męskiej przygody, dumy, tego, co oni robią,  
że robią dobrze, że  
tak, że to było jakieś takie wszczepianie  
takiego role model. Aby  
dla ciebie trochę takim drogo wskazał,  
jak dla młodego chłopaka? W tym sensie,  
w którym powiedziałem, chyba tak.  
Włyniań Starszy brat, na przykład  
Michał, on  
zawsze wydawał mi się osobą  
mądrą.  
Dalej tak myślisz? Nadal tak uważam,  
bo jest takim umysłem bardziej ścisłym  
poukładanym,  
konstanty bardziej szalonym.  
Natomiast  
ten pakiet braci był  
takim bardzo ważnym elementem  
rzeczywistości porządkującej. Ci bracia  
gdzieś potem poznikali, to też wszystko, co ta  
rodzina się rozpadła.  
Ale  
ten pierwszy  
wszczep był bardzo ważny.  
Jak jesteśmy przy rodzinie, to  
jeszcze tylko mogę powiedzieć, że  
bardzo ważną postacią w moim wychowaniu  
była  
moja babcia, mama  
mojej mamy.  
Dużą robotę wychowawczą w ogóle  
to było to  
dwa pokolenia cyknięcie.  
Babcia mnie bardzo ustawiła w życiu.  
A rozpieszczała?  
Nie, była  
babcia to był po prostu bud dochodzący.  
I naprawdę  
bardzo mi się to przydało w życiu późniejszym  
i  
i mimo że  
nie ma już jej długo między nami, to  
jest to dla mnie wciąż

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

odczuwam ten wpływ.  
A to była taka osoba, która kibicowała  
tobie mimo wszystko  
tego, że robiłeś tą muzykę  
i powiedzmy, że wydawało się dziwne w domu?  
Moja babcia miała się w życiu różnych  
zajęć. Historia mojej rodziny  
jest jakaś w ogóle tajemnicza, zagmatwana.  
Odkrywam różne rzeczy teraz takie  
w ogóle, że wania mała  
kiedyś do tego wszystkiego dojdą, ale  
robiła  
i mała się różnych zajęć w życiu  
była taka obrotna, dzielna jakość  
bardzo związana z małą mamą też, bo to wiesz  
jeszcze okupacja i to wszystko  
i  
cała ta szalona historia przewalająca się  
nad głowami ludzkimi  
i moja babcia  
po prostu wiesz, to była taka  
pragmatyczna, filozoficznie  
prosta, karmiła mnie  
spędzała ze mną dużo czasu, wiesz  
odbierała, ona w zasadzie  
rodziców gdzieś tam ciągle nie było tak naprawdę  
i ja spędzałem czas z babcią,  
więc wypełniała  
mi bardzo to moje dzieciństwo  
i jak już potem  
byłem starszy  
chciałem sobie kupić zegarek  
już był, wiesz, rap, trochę tego  
i znalazłem jakiś zegarek  
Taimeksa, gdzieś tam  
na wildzie, ukągłość  
i kosztował chyba  
200 złotych  
a ja po zrobieniu  
60 kiepskich interesów miałem  
60 złotych  
i pamiętam i to był dla mnie taki  
szok, bo nie było takie kultury

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

jakieś dawania prezentów czy w ogóle kieszonkowego, to to w ogóle dla mnie istniało coś takiego, to były inne czasy zupełnie i pamiętam nagle babcia przychodzi i mi dokłada do tego zegarka, w ogóle tak bez słowa i mówi idź, kup sobie i do dzisiaj mam w szufladzie te zegarek porypany, niedziałający porysowany cały naprawia sobie go kiedyś przypomina mi to po prostu takie, no to to było fajne, babcia wielką fanką ojca chrzestnego było wielką fanką, ona miała dzwonek piszka na wildzie i miała dzwonek z melodią z ojca chrzestnego i wtedy w ogóle dzwonek z melodią to był hit wiesz, to były czasy takich hitów kurczę, jak się dowiedział, że babcia z ojca chrzestnym to po prostu tam jeździłem do nic, dzwonić, nie? także te skojarzenia, wiesz, ten dzwonek za dzwonkiem zaraz piec węglowy, to noszenie w dęgle ciągle wspólny zardzewiały kibel na półpiętrze dla wszystkich mieszkańców rzecz normalna, niegdyś dziś już coraz rzadsza, chwała Bogu także świat mojej babci wciąż we mnie jakoś tam bije to i oby bił zawsze, bo jak o niej mówisz to bardzo szeroko się uśmiechasz, a dlaczego chciałeś zostać dziennikarzem? Dlaczego dziennikarze ci imponowali? dlaczego?

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

bo mi się wydawało, że  
ci faceci gdzieś tam jeżdżący  
reporterzy, wojen, jakiś taki  
czułem w tym smak  
jakiejś takiej, wiesz, przygody  
niebywały  
kąkwisty świata gdzieś tam  
na razach narażania się  
na różne niebezpieczeństwa, w imię  
idei, jakiś taki, wiesz, tam  
młodzieńczej ideały  
to jest na pewno jeden powód  
drugi to te krawaty  
takie szerokie, mi się podobało zawsze  
trzeci powód to, że nie za bardzo wiedziałem  
co ze sobą zrobić  
a  
wybór studiów po liceum  
ja chodziłem w ogóle do liceum  
21. liceum  
w Poznaniu  
nie wiem, może teraz to jest porządna szkoła  
być może taki jest, jak ja chodziłem  
to była budowlanka  
bo to w ogóle było tak, jak ja skończyłem  
podstawówkę, my żyjemy w kraju  
ciągle zmieniających się, tu jest woda  
ciągle zmieniających się przepisów  
to nawet teraz, jak mamy  
demokrację  
pfff  
prawda, pisówską jakaś czasu, ale  
jeszcze wciąż mamy demokrację  
to te przepisy się ciągle, nic nie jest pewne  
tutaj nic nie jest pewne, mamy porteberety  
holender to sobie idzie, wiesz  
spaceruje i gwizze  
bo u niego wszystko wiadomo  
tata kupił ten dom 650 lat temu  
tutaj mieszkał pra pra pra pra pra pra  
kogoś tam, sąsiada  
trzy domy dalej, to wszystko tam wiadomo  
u nas nic nie wiadomo, zmierzam do tego, że

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

jak ja skończyłem ósmą klasy szkoły podstawowej  
to wyjechałem oczywiście do zakopanego  
a się okazało, że  
kto pierwszy ten lepszy do liceum  
bo się właśnie coś zmieniło  
ja wróciłem sobie zbyt czasu  
i nigdzie nie ma żadnych  
miejsz w niczym, nie  
i dostałem przydział  
do jakiejś miejscowości w Wielkopolsce  
jak ja to usłyszałem  
to stwierdziłem, że  
pierdolę ja nie idę do liceum, nie  
no ja mam jeździć pociągiem do jakiejś wsi  
że to jest paranoja, nie  
gdzieś tam ktoś kogoś znał  
to oczywiście wszystko trzeba  
zacząć po układzie, ktoś, kogoś  
gdzieś, jakieś dwa tygodnie nerwowy  
i dostałem jakieś wyszarpane miejsce  
w jakiejś obskurnej budowlance  
w centrum miasta, nie  
poszedłem tam  
fala jeszcze w ogóle wiesz  
jakieś walki z kini  
a ja raper w ogóle wiesz  
wyszczalony ptak niebieski  
no i co  
no, walka o swoje była, nie  
cały czas, nie mogłeś  
odsłonić się w ogóle  
czegoś musiałem bić z kimś  
no było tu takie, kurde, jak z jakiegoś  
filmu, nie, dla mnie  
Eminem  
patrzę na to z perspektywy czasu, że  
takie doświadczenia są wzmacniające  
i dobre dla młodego chłopaka  
bo gdzieś tam  
walka o swoje zawsze  
pozostawia  
pozytywne również ślady  
ale liceum nr 21

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

a czekam o co ty mnie pytałeś, bo ja tutaj  
dlaczego chciałem zostać dziennikarzem  
to z tego wyszliśmy  
i w tym liceum  
nie bardzo mi się  
to składało w jakieś przyjemne  
spędzanie czasu  
i edukacje i tak dalej  
więc mnie głównie tam nie było  
a jak już byłem, no to miałem kiepskie oceny  
kiepsko się uczyłem  
to była taka walka trochę z systemem  
ja, fan historii naprawdę  
ja byłem pasjonatem historii Polski  
kon raz piaseckie z po historii  
tak?  
i pasjonatem stosunków międzynarodowych  
wszystko mnie to zawsze bardzo jarało  
a miałem tam już namierny let  
wychodziłem z historii, nie?  
tak samo z fizyki, co było dla mnie rujnujące  
pamiętam pierwsza klasa  
bo ja fizyka teraz będzie w liceum  
to jest wiesz, tam jest sala  
w ogóle jest pani, wszystko ten  
poszedłem coś tam  
akurat się jarałem  
rozszerzającym się wszechświatem  
i czy on się zacznie kurczyć znowu  
to było wtedy takie dla mnie bardzo ważne  
i chciałem w ogóle się podzielić  
na początku takie wydawało mi się, że w liceum  
można pracować, można wiesz  
że to teraz już będzie fajnie, nie?  
po tej podstawówce  
gdzie głównie była walka, kurwa wiesz  
wiecznie naganne  
jakieś groźby, zmiany, klasy  
szkoły itd. to mi się wydawało, że teraz w liceum  
będzie fajnie i do tej pani  
od fizyki, że tu tak nawet zrobiłem  
już nie planszę, że tu o tym po opowiadać  
i co pani na to w ogóle

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

aha, na mnie patrzy  
górnym  
kto ma na to czas  
i wiesz i taka woń wody mnie uderza  
od razu, nie? bo pani popijała  
było walone  
też może miała swoje powody ku temu  
także dosyć szybko się okazało  
że jednak wracam do ławki  
defenderów  
do ostatniej i w niej też tak bywa  
dużo chodziłem na wagary i spędzałem bardziej  
czas  
w ruinach starego browaru  
teraz to jest zajebiste centrum handlowe  
to były naprawdę ruiny browaru  
ja bardzo dobrze te ruiny znałem  
spędzałem w nich dużo czasu  
ale też właśnie tam albo jakiś kumpel ze mną poszedł  
albo spotykałem tam kogoś z miasta  
albo czytałem tak spędzałem czas  
i też  
się edukowałem na swój sposób  
i do nielosu chodziłem na wagary i czytałem książki  
no proszę, a dlaczego politologię?  
no i właśnie do tego zmierzam  
i potem  
po tym doświadczeniu  
w sumie takiego zupełnie  
byłam systemem nauki  
jakoś się tam uczyłem  
na swoją własną rękę różnych rzeczy  
wiele rzeczy mnie zawsze fascynowało  
i przeskakiwałem z tych fascynacji ciągle  
na jakieś inne  
i wydawało mi się, że dziennikarstwo to będzie  
psychologia, filozofia albo dziennikarstwo  
bo to jest takie ogólne, a ja nie wiem co ja chcę w życiu robić  
nigdy tego nie wiedziałem  
w ogóle co to znaczy  
ludzie mieli plan, że ja będę mieć tu  
będę chodzić, będę prawnikiem, będę lekarzem  
będę mieć firmę



## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

co ja chcę za sobą począć  
wiedziałem, że coś trzeba  
ale ogólnie to bardziej lubiłem siedzieć  
na walkonie, pić herbatę  
i tak wujek samo zło kiedyś powiedział  
i wgadałem, że on lubi  
sobie zapaszyć herbatę, siedzieć na walkonie  
i patrzeć na świat  
ja też to lubię  
i bardziej mnie to interesowało  
więc wiedziałem, że zostanę dziennikarzem  
bo to jest takie ogólne  
ale że  
na psychologii i te wszystkie rzeczy  
to były oblegane kierunki, to też nie było łatwo  
a ja postudiowałem w sumie chwilę też  
no i potem mnie porwał rap już  
trasa kontartowa  
no tak, no bo  
zaczynałeś się rapować, w 8 klasie podstawówki  
po 8 klasie podstawówki  
trzeba rapować, znaczy  
przyszedł do mnie rap w 8 klasie podstawówki  
pierwsze kasety się pojawiły gdzieś  
i ta muzyka, fascynacja, tym wszystkim  
a potem dosyć szybko zaczęliśmy  
coś dłużyć do mikrofonu, dużo  
przeklinając  
i to było pomiędzy podstawówką  
a liceum, pamiętam te wakacje  
spędzałem je całe  
gdzieś tam na osiedlu  
i było dużo czasu  
to się wszystko, z czas się śloma zażył  
było dużo, można było słuchać muzyki  
można było próbować już coś tam  
rapować  
masz niektórych dziennikarzy, którym ufasz  
kto to jest?  
wiesz co  
powiem ci może tytułami  
bo łatwiej mi będzie chyba wymienić  
redakcje, które skupiają

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

dobrych dziennikarzy  
wiem, że mówiąc w ten sposób, pominię wielu niezależnych  
ale trudno, nie?  
nie po to, żeby  
zgrywać omnibusa  
czytam przede wszystkim  
sobotnią gazetę wyborczą  
oraz plus i minus Rzeczpospolitej  
bo wydają mi się te gazety ciekawe  
poza tym  
w przypadku wyborczej oni mają taki alian  
z różnymi tytułami europejskimi  
światowymi, więc jest też taka sekcja  
kiedyś też  
gdzie masz dowiedzieć się więcej  
masz sobie to spektrum  
poszerzyć  
kiedyś też lubiłem duży format  
magazyn reporterów, ale stał się zbyt krwawy  
jak dla mojej standardy, więc już go nie czytam  
choć Orliński tam pisze  
a bardzo go lubię, bo to też fascynatlema  
i tak dalej i tak dalej  
ale kiedyś jak strzygiał też to prowadził  
jest tam wiele fajnych nazwisk  
związanych z tym  
te dwie  
z tygodników to czytam politykę  
i tygodnik powszechny  
choć nie robię tego tydzień w tydzień  
ale dla mnie to jest taki rytualizm  
kawka, gazetka, wiesz, ja to lubię  
lubię sobie usiąść, zasiąść  
gdyby jeszcze kawiarnia była to bym pewnie w kawiarni  
spędzał, ale u mnie to tylko ławka w lesie  
co najwyższej jest  
na pewno te rzeczy  
a oprócz tego kupuję sobie jeszcze  
świat nauki  
ale mówić, że czytasz odlewej do prawej  
a co twoim zdaniem jest najbardziej po prawej  
jak te dwa tytuły, które wymieniły na początku  
są po lewej i po prawej, ja tylko tak trochę

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

ja tam dalej nie sięgam  
bo mnie to nie obchodzi, nie jest mi potrzebna  
taka skrajność  
to ja od tej lewej do tej lewej  
od tej centra lewej do tej centra prawej  
bo to, że ktoś wylewa jad  
i baj duży to nie jest mi potrzebne  
wiesz, do mojej analizy rzeczywistości  
czasem  
chwycę do ręki  
jakieś gazety  
tego typu  
to jest bardzo interesujące zjawisko  
bo wydaje mi się, że najbardziej  
skrajnie jesteśmy wtedy, kiedy jesteśmy nastolatkami  
to dla mnie fascynujące  
jest, że ludzie po 50 są tak skrajnie  
jak nastolatek  
taki przeciętny nastolatek, jest 0,1  
albo czarny, albo biały i nie ma nic innego  
to jest dla mnie takie bardzo interesujące  
i co my gdzieś wchodzimy  
jest wynikatu z jakiejś tam po prostu na deficytów  
duchowych, emocjonalnych  
psychologicznych, intelektualnych  
i tak dalej  
wynika to, jeżeli mamy szukać źródeł  
tego stanu rzeczy  
ja tu jechałem dzisiaj nie do ciebie, tylko na poprzednie spotkanie  
jechałem taksówką  
z bardzo miłą panią  
która wiedziała, jak to w ogóle taksówkarze  
wszystko o tym  
co Biden, gdzie Biden  
gdzie był, o której  
nie miałem czasu tutaj śledzić te wizyty  
więc mi wszystko zrelacjonowała  
pani taksówkarz  
czy jak to się mówi teraz pani taksówkarka  
choć chybą  
taksówkarz lepiej brzmi  
jednak pani taksówkarz  
w każdym razie

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

taksówkarka teraz do mnie, moja głowa to przewracowała  
niektóre rzeczy kiepsko brzmią  
takie unowocześnione  
ale już nie była  
w każdym razie  
pani była nauczycielką  
jeździ na taksówce  
mówi, że ma rodzinę na utrzymaniu  
bo tam zaczęliśmy rozmawiać  
rozmawiać, rozmawiać, rozmawiać, jak to w taksówce  
dlatego dobrze siedzieć taksówkami  
a nie uberami  
bo w uberze zdarza się to znacznie rzadziej  
w uberze nawet możesz wyłączyć sobie to  
możesz poprosić o to, żeby ktoś się cień odzywał  
a ja lubię, szczególnie oldschoolowych taksówkarzy  
ja lubię sobie pobajerzyć  
bo to jest fajny element rzeczywistości  
ja lubię pójść na targ  
kupić sobie jabłka, lubię gazetę, kawę  
mam swoje przyzwyczajenia  
lubię bajerzyć z taksówkarzem, zawsze tak było  
i pani taksówkarz  
jako nauczycielka  
na sytuacją  
jak z oczernieni zostali  
dwukrotne, bo były takie dwa przewroty  
tam w edukacji  
jak był strajk nauczycieli  
tak, społeczeństwo nie bardzo ich poparło  
to wszystko nie poszło po ich myśli  
sprowadza się do tego  
że no też rozżalona ma swoje racje  
że wszystko się to sypie  
że to jest coraz niższe jakość  
edukacja, że za mało zarabiają  
nauczyciele i tak dalej i tak dalej  
no i powiedziała właśnie, że  
przyczyną obecnego stanu rzeczy politycznie  
i tej degrengolady, w której żyjemy  
i tego, że no to wciąż ten statek  
płyje siłą inercji, ale naprawdę  
za chwilę się może zatrzymać

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

i wywrócić na burzę  
rządzą debile, jest  
rozkradanie na potęgę w tej chwili i tak dalej  
no ale przyczyną tego stanu rzeczy  
jest to, że ktoś ich wybrał  
poszedł do wyborów i no ich zagłosował  
i powiedział tak, podoba mi się ten cwaniak  
on potrafi kraść  
ja bym chciał, żeby on rządził moją kraj i mi zarządzał  
bo taki samiec, który potrafi kraść  
to świetnie się nadaje na mojego tatę  
i z czegoś to wynika, nie  
wynika to z tego też  
tak ta pani  
stwierdziła, że no  
nie nauczono ich nas  
społeczeństwa  
pan płaci i pani płaci i nas ludzi  
za to tego, żeby  
analizować rzeczywistość, nie mamy tych narzędzi  
nie uczymy się tego w szkole, a powinniśmy  
ale też jesteśmy bardzo młodym społeczeństwem  
jeżeli sprzesz na tą sytuację, która obecnie się dzieje  
wydaje mi się, że to jest na tej zasadzie  
po prostu, że musisz zapłacić frycowe  
jak podpisujesz pierwszy kontrakt, to jest wydawcą  
tak myślisz, a mi się wydaje, że już frycowe zapłaciliśmy  
to znaczy, ja byłem zrozpaczony  
jak wygrał Kwaśniewski  
Kwaśniewski pokonała Wałęsa  
to to był dla mnie koniec świata  
bo jak to? Komuniści wracają  
do władzy, nie? Jak to jest możliwe  
w ogóle i to mi się wydawało  
frycowym  
dodam, że wydaje mi się, że był niezłym prezydentem  
Kwaśniewski później, no ale dla mnie w tamtym  
stanie umysłu to było po prostu  
nie do pomyślenia, że coś takiego może się wydarzyć  
że ci Polacy jak oni mogli, nie?  
No nie, tutaj jest obudowane nazwisko  
I to było to frycowe  
i wiadomo, wszędzie

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

w każdym nawet najpiękniejszym kraju  
politycyk radną trochę  
no ale tutaj na zajmują się głównie  
ty nie, że  
siedmiocyfrowe kwoty  
w błysku fleszy  
nie mamy pańskiego płaszczka  
i koniec, nie? To jest tak różniujące dla  
podatnika ciężko żyć  
w takim kraju, naprawdę, nie?  
Nie wątpliwie. Panie  
żurnalistą. Naprawdę.  
I chodzi o to, że  
może edukacja, no. Tylko  
zobacz z tej perspektywy  
jak możesz... Ale też w ogóle pojebać  
bo to się nie ma sensu dla nich.  
Rozumiesz? Że przecież to nie ma sensu  
No bo dlaczego masz... Oni potrzebują głupich.  
Tak, oni potrzebują głupich, ale dla mnie to jest pojebane  
że raper, taki jakiś tam wież potwór z bagien  
broni dziennikarzy  
tych nauczycieli, z którymi mu nigdy nie było  
po drodze, nie? No ja prowadziłem  
walkę swoją. Ja na przykład  
sędziów, nie? Muszę zabierać głos  
w obronie raper  
w obronie sędziów, stary. Czy to jest  
paranoja? Żeby TVN  
uchodziło za  
jakiś obrońców demokracji  
to jest paranoja, wiesz co chodzi.  
To jest wszystko postawione na głowie, nie?  
Ale to są nasze wybory. Tak na konie.  
To jest taki rysownik  
Pan  
nieparandowski, boże.  
No ten, antresolka, profesorka,  
nerwosolka.  
Nie pomogę Ci, znam tylko Andrzeja o mleczko  
Andrzeja rysuje. No to nasi nieocenieni  
wiedzowie na pewno zaraz  
napiszą o kogo mi. Baranowski, no

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

Baranowski. Nawet taki fajny wstrzyg dygresji, a chłopaki z JWP na ciuchach jakiś tam Disney zrobili i zrobili koszulki z postawcia. Ja uwielbiam te komiksy, to świetnie anercowane, świetny mor. W ogóle jestem fanem tych różnych rysowanych historii. I tam był taka jaskinia chyba w antresolce profesorka, ale albo w podróż z mokiem, diplodokiem to było, że jesteśmy w jaskinii, w której wszystko jest odwrotnie. No i tam wynikające z tego, i mi się wydaje, że on świetnie potrafił, rysownicy w ogóle potrafią to robić, nie wiem, takim leczko potrafi, wiesz, kilkoma kreskami strescić sytuację w mózgu połowy Polski. Tak, świetne. I tam, my wciąż żyjemy w jaskinii, w której wszystko jest odwrotnie, nie? Tak, to prawda, kiedyś ja zaczął mam książkę Andrzeja o tym, jak pokazał zdjęcie w zoo i że, że po prostu tam robią zdjęcia i przekazał tą treść do tego, że my jesteśmy właśnie tymi na instagramie w mediach społecznościowych, właśnie jesteśmy tymi zwierzętami, to kilkoma prostymi kreskami po prostu określił 21 wiek, a uważasz, że młode pokolenie polityków, które przyjdzie, ma zdecydowanie szansę zmienić to, w czym dzisiaj, o czym dzisiaj rozmawiamy? Polityka nie przyciąga w tej chwili takich postaci jakiś specjalnie świątłych z wyjątkami, oczywiście, bardzo premiuje cwaniactwo. Jak ja byłem, może najpierw zaczął, jak ja byłem na studiach

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

to u mnie na uczelni  
była młodzieżówka SLD,  
nie?

I  
kawało mi się wtedy, że do tej młodzieżówki  
to tacy idą

no bo taka polityka taka troja jest,  
gdzieś tam na tym początkowym etapie  
karierowicze, wspinacze

się  
załatwiacze, ślizgacze

i wszyscy inni acze

teraz to bardziej

pieniacze, chyba

i nie miałem pojęcia, że to

może się posunąć aż do takich granic,

jak teraz to wygląda, nie?

Z drugiej strony, nie wiem, są tacy

ludzie, jak na przykład mój najstarszy brat, który

jest członkiem platformy obywatelskiej

na takim absolutnie

podstawowym

osiedlowym, okręgowym, oni się tam spotykają

raz na miesiąc, coś tam uchwalą

dla mnie to jest fascynujące, bo tak powinna

wyglądać polityka partyjna, nie?

Że to jest jednak jakieś takie

rozparcelowane

w ogóle chyba ten kraj powinien być bardziej

rozparcelowany, więc

rzeczy powinien się odbywać na etap, na poziomie

rządów, miast, lokalnych społeczności

i tak dalej, nie?

Ta Warszawa, Sęca, wszystko

jest takim sobie pomysłem, nie?

No tak, to też się teraz zmieniło.

No, bardzo się zmieniło.

I to jest niedobre,

no bo zwyczajnie ktoś, kto tu nie jest

to nie ma pojęcia, co się tutaj dzieje,

prawda? Ja się zastanawiam się, jakby

wyglądały też media, gdyby to było rozparcelowane

nam różne małe, powiedzmy



## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

na województwa, żeby już to jakoś tak było trochę nazwane, to masz 16 miejsc, które musisz nadzorować w jakimkolwiek stronie, a pomyśl sobie teraz media, to jest dużo większa robota, bo te siedmiocyfrowe cyfry, o których powiedziałeś, są na razie w jednym miejscu, gdzie to dość łatwo jest ogarnąć, a teraz masz 16 miejsc, gdzie musisz naprawdę patrzeć na ręce. No ale telewizja lokalna, popularność portali lokalnych pokazuje, jak potrzebne są ludzie takie media lokalne, mówiące o tym, co się dzieje tutaj, wokół mnie, na moim podwórku, tu i teraz, nie? Tak to jest, wydaje mi się, że TVP poznańskie nie śledza jakoś tak bardzo, może nie będę się wymądrzał, ale może przez to, że jest troszkę dalej od Warszawy, to może troszkę mniej spisał, trudno mi powiedzieć. Są jeszcze wciąż miejsca, które ich tak bardzo nie interesują, gdzie jeszcze te nornice nie weszły tak do końca i wciąż można coś powiedzieć, bardziej już jak za komuny przemycić jakąś dygresję, aluzję, coś zakamuflować, ale przykro jest, że w 2023 roku musimy się z tym zmagać, ale wracając do twojego pytania wciąż są tacy ludzie, którzy idą do polityki ideowi, którzy chcą coś zmienić, sam na takich głosowałem zresztą i wydaje mi się, że przyjdą tacy ludzie. Jeśli pytasz mnie, czy ja, to będę, to chyba nie będę, bo ja od razu bym chciał iść na jakieś funkcje

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

nałka,  
a takiego wiesz,  
więc chyba nie ja,  
ale  
wydaje mi się, że przyjdą tacy ludzie,  
no bo to się musi wykoleić wszystko,  
no będziemy musieli jednak  
zrozumieć to, że są ludzie,  
którzy są mądrzejsi lepsi w jakiejś  
sferze życia i należy  
im zaufać, bo to wszystko  
się rozbija o zaufanie.  
U nas z tym zaufaniem było zawsze kiepsko,  
a teraz  
PiS, resztki zaufania  
zrujnował  
i zakopał głęboko pod ziemią  
i nikt nikomu nie ufa.  
A do tego wszystkiego Polska jest takim krajem,  
jak to właśnie mój wymieniony  
już brat powiedział, w którym wszyscy  
są na wszystko wkurwieni i nikt się nie  
czuje za nic odpowiedzialnych.  
Odpowiedzialność zbierowa, jest piękna.  
Więc no mamy taki  
miks, no, a do tego  
co się dzieje, to są procesy globalne.  
To nie tylko w Polsce, to nie jest  
charakterystyka naszego podwórka.  
U nas zawsze ta chęć  
żeby krowa sąsiada zdechła,  
zamiast moja miała się lepiej  
była silna, a teraz  
no PiS wszystko to złe podkreślił.  
W imię swoich interesów  
przyznajmy, że  
zrobił to skutecznie,  
technologicznie, tak  
skutecznie przejęli władzę.  
Tylko, że to niszczy bardzo społeczeństwa,  
no, media społecznościowe,  
gwałtowny rozwój internetu  
i tak atomizacja ludzi

coraz większa, ich pogłębiająca się samotność.  
No jak ich wtedy napuścisz na siebie  
utworzysz podziały różne  
tych z tymi, bo te podziały, które są  
to jest absurd, nie?  
Podziały, które oni wymyślają, ludzie w to  
święcie wierzą,  
ale to jest absurd.  
To nie jest tak, że to jest gra tylko PiSu,  
to jedno i drugi.  
Tak, tylko, że te linie podziałów kiedyś dotyczyły  
czegoś racjonalnego jeszcze.  
Było coś, może coś się można nazwać lewicą  
i prawicą, a teraz  
to jest populizm czysty, nie?  
I tyle. Ludzie kłócą się o to, kto jest  
kibicem czegoś, a czegoś innego,  
tak, że wydaje mi się, że o mniejsze rzeczy  
jakby są w stanie toczyć wojny w internecie,  
tak, że wydaje mi się, że tutaj to jest...  
Ja miałem rozmowę przez przypadek, się tam wdarłem  
na wizję  
wczoraj właśnie Uwiniego  
i mówiłem o tym, że właśnie u Guliwera  
już Lili Puci się kłócili o to,  
z której strony jajko obierać,  
wojny były domowe  
u Lili Putów, czy należy  
je obierać z tej węższej czy z tej szerszej,  
a u Kołakowskiego  
w Lemurii kucono się o to,  
czy Lemuria swoją nazwę zawdzięcza  
temu, że mieszkają w niej  
Lemury, czy też temu  
Lemury zawdzięczają swoją nazwę,  
że pochodzą z Lemurii, nie?  
I o to była wojna poważna domowa  
i każdy kto twierdził inaczej  
niż jedna ze stron, to był  
zdrajcą ojczyzny i tak dalej i tak dalej  
i wszystko to dobrze znamy  
bo się wciąż dzieje. Dokładnie, jeżeli chodzi o to  
świat akurat może się zmieniać technologicznie

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

i tak dalej, ale wydaje mi się, że konflikty są akurat wiecznie żywa, jest tutaj zadowolony. Natomiast do Senatu głosowałem na Marcina Bosackiego na przykład, który jest specem od spraw, wydaje mi się, międzynarodowych i dobrze robi spoko, otwarcie mówić wydaje mi się, na kogo głosowałem, to żadna tajemnica nie jest. Kiedyś bardziej to komuflowałem, teraz nie ma sensu już chyba tego robić, bo to jest już inny rodzaj walki i wydaje mi się, że robi swoją robotę i kojarzę jego postać z tych czasów, kiedy biegał z moimi braćmi gdzieś tam z transparentami i walczył o suszną sprawę i chyba nadal dobrze robi swoją robotę a do sejmu głosowałem na biegacza z torbą Ikea koło białoruskiej granicy za co go od ci wiary odsądzano i wyśmiano a mi się wydaje, że to bardzo ładny gest był właśnie tego typu okazywanie ludzkich odruchów i też wydaje mi się, że jest ideowcem i wciąż są ludzie, których możesz sobie znaleźć jednostki które oczywiście w zakresie tego systemu partyjnego działają może ten podział, zakleszczenie się tylko, że ja nie jestem symetrystą nie najpierw wypiek domy stąd ta gorszą sfołocz a potem się możemy kłócić mi się wydaje ja jestem bardzo ciekawy pana chołowni

**[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?**

szczerze powiedziawszy  
no, opowiedz  
ten wydźwięk był bardzo  
znaczący  
ja nie jestem specjalistą z zakresu polityki  
ale  
krytycznie oceniam jego działalność  
jak patrzysz też  
na to jak zmieniły się media  
już nawet nie mówię o TVP  
ale dzisiaj mówi się o tym, że jest duży kryzys  
dziennikarstwa, mało ludzi potrafi opowiadać  
to co się dzieje w rzeczywistości  
jaka jest twoja optyka  
jeszcze raz przepraszam  
czy uważasz, że jest kryzys dziennikarstwa  
i tak i nie  
to znaczy jest kryzys  
na pewno dotyczący  
mniejszych wpływów prasy  
finansowych  
sektor prasy z obrzymimi problemami  
z którymi próbuję sobie  
radzić poprzez subskrypcję internetowej  
i tak dalej i tak dalej  
ale właśnie w tych czasach  
dziennikarze są  
bardzo potrzebni po prostu  
więc z jednej strony owszem jest kryzys  
który przekreśla wiele szans, ale tworzy nowe  
i  
w tej płynnej  
jak to Zygmunt Baumann opisywał  
rzeczywistości  
potrzebne są jakieś  
podkładki  
jakiś briefing, jest potrzebny po prostu  
i taki DJ  
który  
będzie jakoś  
proponował ci tracklistę, nie algorytm  
tylko DJ człowiek  
jest bardzo ważny

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

bo tu znowu już wracamy do zaufania  
to znaczy no musisz komuś troszkę zaufać  
jedno, jak w przypadku autobusu miejskiego  
to musisz mieć odrobinę zaufania  
do kierowcy  
że on potrafi jeździć, że właśnie nie jest pijany  
choć zdarzają się wypadki z pijanym kierowcą  
za kółkiem  
to jednak  
musisz mieć to odrobinę zaufania do dziennikarza  
że  
że, że, że, że, że, że  
jakoś próbuje swoją robotę wykonywać  
jak trzeba uczciwie  
i nie ma złych intencji i tak dalej  
więc z jednej strony  
sprzedaje się coraz mniej prasy  
a z drugiej strony  
coraz więcej ludzi  
płaci za treść, no bo trzeba za to  
zapłacić, nie?  
trzeba człowiekowi zapłacić  
płaci za tę treść w internecie  
i jakoś może to  
duże tytuły światowe jakoś dobrze funkcjonują  
no to jest akurat  
bardzo i to bardzo  
ale oczywiście  
kryzys pewnie  
kiedyś to nie wiem była gazeta  
ekspresie czorny, była gazeta poznańska  
była taka gazeta smaka  
głos Wielkopolski do tego coś tam jeszcze  
w Poznaniu tych gazet wychodziło o różnych porach dnia dużo  
ale nie było internetu  
no coś za coś  
ale zaznaczasz też w swoich wypowiedziach  
że jest miejsce  
w rapie na politykę  
dlaczego na dole raperzy jednak boją się rapować o polityce?  
nie wiem  
to jest pytanie za tych raperów  
mi się wydaje, że dlatego, że kalkulują

jednak, Krzysztof  
zwyczajny tego typu  
niektórzy dlatego, że ich to nie obchodzi  
zwyczajnie, są też i tacy, nic złego  
nie ma przecież  
ale też robię rozrywkową muzykę  
często na zasadzie częściej  
która nie ma nic wspólnego z polityką  
czy z jakimiś problemami społecznymi  
jest wielu raperów, którzy tylko taką robią  
ale jest też wielu takich  
którzy naprawdę mają w głowie olej  
ale celowo  
nie zabierają głosu, bo to nie ich sprawa  
bo ja nie widziałem, bo  
bo to tak jest troszeczkę, że  
jak biją Cię na ulicy  
i patrzy na to 100 osób  
to każdemu się będzie wydawało, że ktoś  
inny pomoże  
a jak widzi to jedna osoba, to  
eksperyenty pokazują, że jednak chęci  
do pomocy jest większa  
to tak trochę wracamy do punktu wyjścia  
jak powiedziałeś o tym, że ta zbiorowa odpowiedzialność  
powoduje to, że nikt uważa, że nikt nie jest odpowiedzialny  
no trochę tak jest  
ja pamiętam kiedyś w Poznaniu na Deptaku  
leżałem w latach 90.  
pobity  
i to tak dosyć dostałem  
jakaś tam była biatyka  
i leżałem i pamiętam te Panie  
które mnie przekraczają  
bo już nikt zwraca uwagi  
teraz jednak chyba ktoś by się schelił i pomógł  
także  
mimo że robimy wiele kroków stecz w polityce  
i tak dalej i tak dalej  
no to troszeczkę też rozwinęliśmy jako społeczeństwo  
mi się wydaje przez te lata wolności  
i przez to, że jesteśmy w Unii Europejskiej  
i jakoś civilizujemy się

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

no miejmy nadzieję, że  
wiesz ja to jestem euroentuzjastą  
okropnym  
bardzo lubię w ogóle  
nie zginuję mnie to  
nie wiem, że tak się połączyliśmy  
uważam, że to jest cud jakiś  
nigdy tak nie było  
że jednak  
na tą mańkę zachodnią nas przeciągnęło  
no idbajmy o to  
wracając do ciebie  
powiedziałeś, że ja mam ogólnie osobowość  
mnogą i niektóre rzeczy są ze sobą  
sprzeczne  
które najbardziej  
nie wiem teraz jak miał to pytać  
ale to Herman Hesse  
napisał, bo zarzucali mu właśnie  
że jest sprzeczny  
i że mam nogą osobowość  
i on odpisał, że  
no spuczuję biedakom  
którzy muszą się zmagać tylko z jedną  
i to musi być trudne  
osobowość  
mnogą, no tak  
kiedyś to sobie wyobrażałem tak, że  
u mnie w głowie siedzi konsylium  
oku ogniska jakichś postaci  
przodków, duchów różnych  
i  
wypracowują jakieś spole stanowisko  
na problemy życiowe  
tak trochę może jest  
czy jesteśmy taką jednozwartą  
strukturą osobowościową  
nie wiem  
może właśnie w tej prostocie krwi szczęście  
że kiedy wydaje ci się, że  
podejmujesz jedyną właściwą decyzję  
i nie musisz podważać jej  
przez jakieś postacie, które siedzą



i zaczynają się zastanawiać  
a może te postaci są ważne, mówiliśmy oku błysiu puchatku  
jakbyś się analizował  
tylko, że jesteś kłapołuchym  
to byś uważał swój  
punkt widzenia, a jeżeli jesteś jednocześnie  
różnymi z tych postaci  
to możesz  
bardziej doskonale  
podchodzić do siebie  
szczególnie kiedy jesteś tygrysiem  
na przykład, jest i na to czas  
żeby być tygrysiem i kłapołuchym  
i krzyściem  
taka zresztą była książka  
ta puchatka, te prosiaczka  
kiedyś to było popularne takie rozkwinięcie  
na taki new-age-owo wschodni sposób  
czy ta książka to była 100 lat temu  
jestem retroboyem i marudą  
ale nie zawrócę  
kijem warty  
z którą zmianą było ci się najtrudniej pogodzić  
no bo jednak świat się zmienił  
na pewno trudno mi jest pogodzić się  
z wpływającym  
czasem  
podejmujemy szereg  
trudów  
żeby go jakoś próbować zatrzymać  
ciągle to robimy  
ja na przykład fotografowałem dosyć dużo  
mam  
całe dyski pełne zdjęć  
lepszyc i gorszych  
próbujemy  
jak sobie obraz kupiłem dzisiaj  
na przykład próbujemy obraz namalować  
żeby jakoś zatrzymać ten  
przeptywający z trumień czasu ciągle  
i na pewno trudno jest się z tym pogodzić  
żeby próbować  
ja to zawsze mówię, taka się bardzo boję latać

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

ale lata  
podkreślasz też, że technologia  
ma służyć nam, a nie my jej  
boisz się jak może wyglądać  
świat za 20-30 lat  
boję się jak wygląda teraz  
to co technologia zrobiła  
po to, że tam  
konie w twoim czy w moim wieku  
tracą swój cenny czas  
danej im jedyny na tej planecie  
pod niebem z gwiazd  
żeby się wpatrywać w jakichś pierdoły  
to już jest ich sprawa  
natomiast dzieci  
bardzo mnie to boli jak widzę dzieciaki  
z tabletami, z telefonami  
komórkowymi  
kurczę, no jednak  
to ryje beret  
ale może to jest taka ich koszykówka  
nie, stary, to nie jest koszykówka  
wydaje mi się, że to jest casino  
do którego stały przykute  
i po prostu  
usiedzą przy maszynie, przykute łańcuchem  
zresztą fachowcy wymyślili, stary  
to tak, tak, no właśnie mnie zastanawia  
tylko, czy my też mieliśmy takie pułapki  
to jest narkotyk, który ma szybko i skutecznie  
uzależnić i sprawić, że będziesz wracał do dylera  
pojeżdżę  
i bardzo mi żal dzieci  
tutaj takie niepopularne coś powiem  
ale no  
autorytarne takie właśnie struktury  
jak Chińczycy już zakazują dzieciom  
zresztą nie przez przypadek  
twórcy tych  
wszystkich aplikacji  
pozwalają swoim dzieciom w tym uczestniczyć  
bo dziecko  
nie potrafi używać narzędzia w racjonalny sposób

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

tylko od razu idzie po tej linii  
uzależnienia i trafia  
na walki  
freaków jakieś na przykład  
którzy jakieś rzucają do siebie  
homoseksualne teksty, pełne wulgaryzmów  
dziecko na to patrzy  
i wydaje mu się, że to tak wygląda sport  
widzisz chyba różnice między koszykówką  
a tym delikatnie mówiąc  
zauważam  
zauważam też opakowanie  
bo wydaje mi się, że pomyśl sobie  
kiedy interesowałeś się Michaelem Jordanem  
i bym była sytuacja przecież  
że była plotka, że zabito jego ojca  
przez to, że Michael Jordan  
przegrał jakąś kasę w kasynie i tak dalej  
to też były rzeczy, które mogły dziecko szokować  
w twoim wieku  
ale one nie były w ten sposób opakowane  
bo dzisiaj to jest tak, to ma trwać najkrócej ile się da  
no dzisiaj nawet muzykę się robi pod algorytm  
po to, żeby po prostu  
ale czemu, dlaczego tak jest  
to służy technologii  
a technologia służy zarabianiu  
jednostek jakiś tam  
które tym zarządzają tak naprawdę  
to nie służy ludziom  
to nie sprawia, że  
możemy mieć więcej czasu dla siebie  
no bo  
słuchaj, kiedyś żeby zrobić przelew musiałem iść do banku  
wypełnić druczek i tak dalej  
teraz robię klik, przelew zrobiony  
więc mam więcej czasu  
a skoro tak i już mnie trzymasz w ręku  
to porób jakiś głupoty  
cały czas zmęcz swój mózg  
pozabijaj wiele neuronów w ten sposób  
spraw, że będzie ci się trudniej skupić  
nad elekturą jutro

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

bo to wiesz, to ma wpływ wszystko, co robimy  
ma na nas wpływ, nie  
i mówię dorosły  
to niszczy nasz świat, atomizuje  
i tak dalej, ale no dzieci w tym wszystkim  
niestety, wiesz  
mam dostęp do wszystkiego  
do pojebanych treści  
do pornografii  
do jakichś idiotów, do jak niebezpiecznych ludzi  
którzy zatruwają młody umysł  
i no niestety  
internet taki też jest  
i uważam, że  
ja się przynajmniej staram jako tata  
pracować cały czas z tym  
być w tym  
wiesz, moje córki na przykład uwielbiają  
grać w jakąś grę na kompie, który ja nie rozumiem  
ale  
nie uważasz, że była jakaś otka  
ale ono to lubią, ja wszystkich  
mózgów nie pozjadałem, rozumów  
i one wiedzą swoje  
ale muszą jakby to ograniczać  
wiesz, co chodzi  
mogą sobie pograć  
potem iść na spacer  
posiedzieć, porozmawiać, poczytać  
żyć tak naprawdę  
analogowe życie  
ja pozapinałem dzieciakom  
jak w jakimś porozumieniu  
z nimi, bo to nie o to chodzi  
żeby zabierać, bo to czy  
ograniczać kontakty, bo też  
kontakty społeczne się  
wytwarzają teraz przez technologię  
do mojego punktu widzenia, ale tak jest  
nie o to chodzi, żeby zabierać, odcinać  
ale można ustawić limit  
55 minut dziennie  
na przykład i tyle

i wtedy wiesz  
co musisz zrobić wtedy  
gdybym ja miał limit  
ja nie mam tego problemu, bo nie jestem jakoś udało mi się  
pewnie mnie to próbowało  
wciągać, ale mam problemy  
po prostu z tym, że to jest małe  
ja się od razu wkurwiam  
na tych miast, co coś zrobić  
ta technologia mi nie służy  
takie błogosławieństwo dostałem od Boga  
że po prostu ciężko mnie w to wciągnąć  
bo mi to nie służy, nie?  
bo jak na przykład widzę pomysł, że  
jest taka klawiaturka wyświetlona  
wirtualna i mój kciuk jest taki  
jak 6 liter na tej klawiaturce  
to jak ja mogę coś na tym napisać, stary, wiesz co  
będzie tak, że będziesz pógł myśleć  
o tym, a klawiatura będzie zapisywała  
Elon Musk nad tym teraz pracuje  
te Eurolinki, jakoś  
to się chyba tak nazywało, teraz była ta sytuacja  
opowiadałem, że to kiedyś pokażesz  
spoko, stary, jako fan zawsze  
podróży kosmicznych  
jako fan NASA w całego  
tego rozwoju  
związanego z tym kibicowałem  
jak Falcona Heavy tworzał mi to wszystko  
świetne, nie?  
ale jak wysłał samochód na orbitę, to stwierdził, że to jest jakiś  
kurwa wariat  
i się od niej dodał  
pójdę do tego, doszedłeś, że to jest wariat  
to mi się...  
to było dla mnie takie  
no trastwo, taki  
ego trip i taki  
do tego  
oryginalna reklama, że  
że no jednak  
to wchodzimy do tego, że wolałem

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

wiesz, agencje  
nasionowe  
ale akurat ja uważam, że  
świat potrzebuje takich  
szanów po to, że... jasne, że tak  
ja na przykład ci fascynowałem kiedyś  
postać Henrygo Forda, genialna postać  
wcale nieświetlana, tak bardzo  
też  
mająca wiele ciemnych plan, ja czytałem taką fajną  
książkę Fordlandia  
jak on  
wziął  
uprawy kauczuku, zaczął robić wyciąg kawał  
Amazonii i stworzył tam  
jakoś takie miasto  
wzorcowe, nie?  
tak, ale postać, każda postać  
i to miasto zarosło, no do dzisiaj istnieje, to zarosło  
tam nic nie ma, ale wciąż jakieś istnieją  
resztki tego i na podstawie tej  
Fordlandii też o Henrygo Fordzie było bardzo  
ciekawe, pouczające wszystko, no niektórzy  
mają takie duże  
tripy  
i zostawiają po sobie duży ślad  
a niektórzy mają takie  
małe tripy i zostawiają po sobie ślad  
niewielki, ale  
my to tak rozpatrujemy, bo tak jesteśmy  
wychowani w takiej kulturze zachodu i tak dalej  
a wiesz, mnich  
z budyjskiej to on właśnie  
nawet by nie chciał, żeby po nim został  
ślad na piasku, nie? i to jest  
dla niego doskonałość  
różne są punkty widzenia  
to tak, jak przed rozmową rozmawialiśmy o tym, że są  
bardzo różne światy i każdy z ludzi  
ma różne, tak, że tutaj  
akurat jeżeli chodzi o to, jeżeli uważamy, że  
istnieje jeden świat, to naprawdę  
to nie tak do końca

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

działa, powiedziałaś? Jak to mówili starożytni  
wydaje mi się, że nie wiem  
przeszłość, przyszłość, teraz mniejszość, to nie jest konstrukcja  
w którą tak do końca wierzę, w co wierzysz?

Trudno nie wierzyć w nic, jak śpiewał

Adam Nowak

wierzę w jakąś taką

wyższą prawdę

brać, no

wierzę w Boga

wierzę, że to ma sens

tak mi się wydaje

dzisiaj, jak tutaj z tobą siedzę

i mówię, to słyszę, że to mówię

i wierzę w to

i przytakujesz sam w sobie, a kiedy

zaczęłeś poszukać tego?

Taki był sklecz kiedyś o komentatorze sportowym

że on teraz szybciej mówi, bo on tutaj mówi

a tutaj to słyszy, więc musi teraz szybciej mówić

bo tu to słyszy i musi to mówić

i on sam sobie podpowiada

krysha, kto robił czy ktoś

śmieszne to było

tak, że staram się wierzyć

trudno nie wierzyć w nic

zespół 1, 2, 3, chyba najlepiej to podsumował

No dobrze, a kiedy zaczęłeś poszukać

poszukiwać tej duchowości?

No po to tu jestem, nie

no nie wiem, no są różne etapy

w życiu mężczyzny

mamy obowiązki

i musimy je wypełniać

one zajmują nam czas

Józef Czapski, mój ulubiony

Józef Czapski

pisał o tym, że to jest mysia bieganina

to ciągle mysia bieganina, dobrze

narzeka, że on nie ma czasu na to, co by chciał zrobić

bo my z mysią bieganina

ale trzeba tą mysią bieganinę uprawiać

wyciągać z niej wnioski

z tego wszystkiego, co nas spotyka, to wszystko po coś  
ja to na przykład lubię odkurzać  
w ogóle, zamiatać lubię  
odkurzać  
i nie przez przypadek, jak idziesz tam dobrze  
do Shaolin czy gdzieś  
to najpierw zostajesz miotłą i przez 3 lata obserwują  
czy to dobrze robisz, nie  
bo to jest ważne  
a jak był tutaj  
skąd, kiedy zacząłeś poszukiwać tej duchowości?  
chyba dosyć  
wcześniej  
już mnie to o początku samego zastanawiało  
na przykład ktoś umarł  
i jak to jest, że on był i go nie ma  
to jest niewytłumaczalne  
wciąż dla mnie, nie  
to są problemy  
niewytłumaczalne dla mnie wciąż  
upływ czasu  
wszystkie podstawowe rzeczy  
bo wiesz  
przepraszam, ale jesteśmy  
ja gadam, nie  
jestem gadłą  
jestem u drugiego gadły i sobie gadamy  
a to są rzeczy, o których trudno gadać  
bo to są rzeczy pozasłowne  
jakieś intuicyjne  
co wszystkie podstawowości  
rzeczywistość, czas  
no to są jednostki, w których mamy się poruszać  
po to, żeby móc się określić  
no już widzisz, już pozamiatane  
już o wiele słów za dużo  
jeżeli chcesz to naprawdę zgłębiać  
chyba wydaje mi się prościej  
w tej chwili  
obecnie mi się wydaje, że  
prościej jest miliczać na ten temat  
naprawdę spotkałem  
jakieś osoby też na swojej drodze



które  
w swojej prostocie milczącej  
choć można też o tym mówić  
no to zależy kiedy i co  
z kim i jak  
można po górach  
wędrować  
można kogoś przytulić, można się wódki napić  
można iść na spacer  
można na szereg sposobów medytować  
wiem, że dla Ciebie bez duchowości  
ten rozwój technologiczny jest  
kompletnie bez sensu  
destrukcyjne  
i to też jest taki temat  
na jedną nogę  
i nie zastanawiamy się po co  
to robimy  
nie zastanawiamy się, że ktoś cierpi  
może, że komuś  
jest w związku z tym właśnie źle  
tylko przemyślimy do  
przodków i mnie czegoś tam nazywamy rozwojem  
a jak się tak oddalisz  
kawałek, to znaczy to jest rozwój  
to jest jakiś inny  
to się inaczej obróciło  
to jest rozwój  
ja nie chcę ani idealizować przeszłości  
ale czy ona była gorsza  
pod pewnymi względami na pewno rozwijamy się  
no bo  
nie obdzieramy się publicznie  
za karę ze skóry na przykład  
jak ktoś coś złego zrobi  
to zmieniło formę, chyba wiesz  
i nie prowadzimy dzieci, żeby to oglądały  
i tak rozmawialiśmy  
na przykład o rozwoju ta cierzyństwa  
i tak dalej, i tak dalej  
to jest bardzo fajny taki element  
mi się wydaje rozwoju społecznego, że  
o wielu problemach

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

ja tego nie mam, bo jestem inny trochę  
właśnie pokoleniowo, ale o wielu problemach się mówi  
w sposób otwarty teraz  
dzięki temu rzuca się na nie stop światła  
i można je rozwiązywać, pomagać sobie nawzajem  
zawiązują się jakieś koalicje, wiesz  
floty zjednoczonych sił  
walczą ze schorzeniami psychicznymi  
fizycznymi  
takimi innymi traumami  
i to jest fajne  
więc kurde, jakie było pytanie  
o tym rozwoju  
bez rozwoju duchowości  
ten rozwój technologiczny  
może nas unicestwić  
może, no tutaj nie będziemy się wymądrzać  
bo to warto czytać artykuły  
mądrzejszych od nas  
o punkcie osobliwości  
o teście touringa  
o tym punkcie, kurde, zvejla  
o jakichś wiesz rzeczach  
o tym jak  
rozwija się coś zwanego  
sztuczną inteligencją i tak dalej  
i tak dalej  
warto słuchać mądrzejszych od siebie  
na ten temat i to analizować  
natomiast ja tylko ze swojej strony  
chłopka roztropka chcę powiedzieć, że  
sam rozwój technologiczny  
jeżeli nie idzie w parze z jakimś  
chęcią stawania się lepszym z rozwojem duchowym  
z poszukiwaniem  
tej bardzo ważnej dla człowieka  
bo nie wiemy co to znaczy, że się urodziliśmy  
że tu jesteśmy, że mamy swój czas  
że umrzemy  
nie rozumiemy nic z tego  
i warto to zgłębiać  
warto się nad tym skupić  
bo to jest najważniejsze w życiu

niektóre twoje dzieci chodzą na religię  
niektóre nie, tak jak powiedziałeś  
teraz już chyba żadne  
no dobra, ale to nie o to chodzi  
nie, nie, ja tego nie wiem  
rozmawialiśmy, rozmawialiśmy  
mi się wydaje, że to  
nauczanie religii w szkole  
jest bez sensu  
uczynienia przedmiotu z czegoś  
co ma być wiarą  
to się do mnie trochę kłóci  
to znaczy oczywiście dogmaty, tradycje  
i tak dalej  
częste w różnych religiach, o aniołach  
tu akurat trójcy świętej  
o różnych świętach  
o świętych, o tym, że dalej być dobrym  
sprowadzają się do tego, że  
w sumie koloruje  
postać Jezusa kredkami kolorowymi  
tak naprawdę  
a potem na ocenę się coś zalicza  
i to jest troszeczkę bez sensu  
ja chodziłem na religię  
dawno temu do salki  
katechetycznej  
przy parafii, tak jak wszyscy  
wtedy chodzili, bo jak ktoś nie chodził  
to pewnie wiadomo  
to komunista był, nie wiesz, taki był podział  
jakiś  
i te salki pękały w szwach  
i kościół pękał w szwach w ogóle  
i ja w ogóle nie jestem jakiś  
w dzisiejszych czasach  
uważam, że bardzo złą rolę odgrywa kościół  
z wielu względów w tej chwili  
i swoich afer, chciwości  
tego jak daleko odjechał  
od tego, czy powinien być  
i politycznie i tak dalej  
natomiast nie jestem wrogiem samej instytucji kościoła

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

i tego typu wiary, bo  
nie widzę innej osnowy, na której można w Polsce  
coś tkać i to jest jeszcze  
kolejna tragedia  
moim zdaniem tego społeczeństwa  
bo po prostu są włosy, tacy są  
Polacy, tacy są, to są religijne  
tradycyjne społeczeństwa i w tym jest bardzo  
fajna i bardzo wiele fajnych rzeczy  
ja poznałem wielu fajnych księży  
lubię sobie do kościoła pójść  
lubię sobie pomedytować pod stupą czy w lesie  
wiesz, byłem w meczetach  
w wielu miejscach bywałem, szukam  
Boga na wiele sposobów  
i uważam, że religia chciścijańska  
jest super, jeżeli do niej dobrze  
podchodzisz, może cię  
rozwijać jako człowieka  
może powodować, że twoje relacje  
będą lepsze w sensie praktycznym  
a w sensie duchowym  
wyraża jakąś prawdę  
w moim zdaniem  
więc nie atakuję tego  
jakoś tak w Czambuł w ogóle  
no ale to wszystko też  
w krzyżym zielciadle się porobiło niestety  
ale to przyszło do ciebie dzieci  
i mi powiedziałem, że tatą my nie chcemy chyba oziadć  
tak, tak, tak  
u mnie ostatnio był ksiądz  
na kolędzie, no znam księta  
naszego lokalnego, przychodzisz na kolędę  
pogadamy sobie  
pytam go, kiedy dzwon będzie  
u mnie budują kościół nowy  
i nie ma dzwona i dzwonu  
jak się dmiałem dzwon?  
dzwon, dzwon, dzwon, dzwon  
dzwona nie ma? dziwnie tak że nie  
nie ma dzwona, dzwonu chyba  
dzwoną możliwe, zastanawiam

i ten, i mówię, że jak będzie  
zbierał na dzwon, to ja się dokładam od razu  
bo dzwon musi być  
czy tam chodzisz czy nie chodzisz, to dzwon powinien być  
dzwonu, bo zawsze dzwony były  
lubie dzwony  
to mi jara w kościele  
dzwony mi jara, lubie dzwony  
no ale tam piękna architektura zawsze z tych kościołów  
no różne, bywają kościoły  
ja akurat mam po sobie  
tour de rhim  
no właśnie, sobie nie dałem  
tak, i byłem tam, no i było to też  
oprócz architektoicznych zachwytów  
estetycznych i tak dalej, to było też  
przeżycie duchowe, byłem na grobie Jana Pawła II  
i tak dalej, i tak dalej  
także było to jakieś przeżycie dla mnie  
duchowe, no ale tam nie spodziewałem się  
tego co zobaczę w Bazylice Świętego Piotra  
nie widziałem nigdy czegoś tak  
oszałamiającego, nigdy w życiu  
żadnej architektury, nie miałem pojęcia  
że to tak wygląda, jak wszedłem do  
Bazyliki Świętego Piotra  
to jest po prostu  
jeżeli tam wchodziłeś kiedyś  
do tego wszystkiego, co jest teraz  
jako maluczki, podróżowałeś tam kon  
no i pieszo, i wszedłeś, no to byłeś  
w przedsięku nieba chyba, tak to  
zbudowali  
także  
moje dzieci nie chodzą na religię  
i specjalnie w ogóle  
nie są jakieś religijne  
ale staram się  
rozmawiać z nimi, zwracać  
uwagę, że to nie jest tak, że skoro  
ten kościół teraz jest wypaczony i ma  
szereg problemów, to nie jest powód, żebyśmy  
my się odwracali od w ogóle duchowości

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

że to jest ważne, żeby się nie zrażać  
nie wylewać dziecka z kąpielą i się nie  
odwracać od tego fragmentu rzeczywistości  
bo  
wchodząc do wiejskiego kościółka  
i słuchając jak baby  
tam zawodzą, wiesz, gorzkie żale  
można dostać  
odśnienia duchowego, wielokrotnie  
to też przechodziłem i to jest też ważne  
i staram się  
z dziećmi rozmawiać na ten temat  
nie będę ich zmuszał, żeby chodziły  
na religię  
jest coś takiego jak etyka  
trochę tam się ciekawych rzeczy też uczyły  
o filozofii, o różnych problemach  
dylematach moralnych  
tego jest w ogóle za mało w szkole  
no tak, to są akurat rzeczy, które są  
inspirujące i wydaje mi się, że w sam stanie  
popchnąć ten młody umysł  
więcej tych pytań  
dlaczego tak jest, wiesz  
takiej pracy po prostu stój teraz  
ale też o starożytności  
więc się byliśmy uczyć  
bo już naprawdę doszliśmy  
do tych wszystkich wniosków  
tysiące lat temu, tylko  
przeszło się o tym mówić, nie jest to chwilowo nie mogę  
bo to wszystko, co tam sobie nie wymyśliłem  
w życiu, to się potem zawsze okazywało  
że to już dawno temu  
w tej weftę te moje wielkie uśnienia  
były, nie, więc  
to jest ważne dla dzieci  
i tyle no  
A jak byś pomyślał, już kończąc  
naszą rozmowę, jako 20-latek  
dostałbyś perspektywę tego, że  
będziesz wyglądał, tak jak wyglądasz  
dzisiaj będziesz miał tą rodzinę, którą masz

## [Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / DonGuralesko. Betonowe lasy dalej mokną?

i myślał, będziesz w ten sposób, w który myślisz  
Myślisz, że przyjąłbyś tą ofertę?  
Odjebało od Hajsu  
Tak, tak  
Natomiast  
jako nastolatek też  
odjebało z innych przyczyn, więc  
odjebawszy  
odjebywawszy ogólnie  
bywało  
No co, no friki, friki trochę, nie  
Mogę ci powiedzieć, że tak z perspektywy  
u człowieka, który zaczynał przygody  
z hip-hopem i słuchał tak naprawdę  
ciebie w każdej postaci, zespołowej  
po tej rozmowie wiem, że  
na pewno się nie myliłem i zawsze uważałem  
mniej więcej, że możesz być takim  
gościem, jakim jesteś dzisiaj, to była wielka  
przyjemność móc z tobą porozmawiać  
Dziękuję za dobre słowo, zarumieniłem się  
ja chciałem tylko powiedzieć  
bo po to też z mojej strony mogę  
prywatnie trochę, że  
wydaje płytę  
ucieczka z kinawolność  
i tam będzie dużo ciekawych rzeczy  
i ona wychodzi już niedługo, startuje pre-order  
nawiązanie  
do filmu z Januszem Gajosem  
znowuż  
bo to mi towarzyszy już jakiś czas  
i o tym  
będzie mój nowy album właśnie Bę  
o tym o czym rozmawialiśmy również bardzo dużo  
Dziękuję  
Subskrybuj mój kanał